

Sygn. akt **IV Ka 1017/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla

Sędziowie SO Małgorzata Bonisławska-Kania

SO Piotr Kupcewicz (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Anna Jagieło-Pick

przy udziale Wojciecha Jabłońskiego - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szubinie z siedzibą w Żninie

po rozpoznaniu dnia 10 stycznia 2018 r.

sprawy **J. S.** s. A. i I. ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 156 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żninie

z dnia 31 sierpnia 2017 r. sygn. akt II K 226/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym;
3. wymierza oskarżonemu 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Małgorzata Bonisławska-Kania SSO Włodzimierz Hilla SSO Piotr Kupcewicz

sygn. akt IV Ka 1017/17

## UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że w dniu 18 stycznia 2016 roku około godziny 14.50 w miejscowości Z. działka rolna nr (...) gmina J. podczas wycinki drzew, działając nieumyślnie dokonał wycięcia drzew, które upadając uderzyło J. G. w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego pod postacią krwawienia podpajęczynówkowego i krwiakiem prawej półkuli mózdzku oraz złamaniem obojczyka lewego i niedowładem kończyn górnych, złamania kości podudzia lewego w 1/3 dalszej części trzonów, złamania wyrostków kolczystych trzonów C3 i C4, złamania kości nosa i łuku jarzmowego lewego, które to uszkodzenia ciała należą do ciężkich uszczerbków na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, tj. o czyn z art. 156 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 226/16, Sąd Rejonowy w Żninie uznał oskarżonego J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie przepisów art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie tej kary warunkowo zawiesił, ustalając okres próby w wymiarze 2 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz J. G. kwotę 8000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Z wyrokiem nie zgodził się oskarżony i jego obrońca wniosła apelację zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 313 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak ogłoszenia podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym postanowienia o przedstawieniu zarzutów w zakresie czynu określonego w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 156 § 2 k.k., co skutkuje nieważnością postępowania. Podnosząc ten zarzut obrońca oskarżonego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W części motywacyjnej apelacji, oprócz uzasadnienia wskazanego wyżej zarzutu, obrońca oskarżonego przedstawia orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące charakteru przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. ostatecznie stwierdzając, że obraza przepisów postępowania miała wpływ na ustalenia faktyczne, a więc i na wynik postępowania, który z pewnością powinien Sąd doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i wywołana nią instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku nie mogła doprowadzić do jego podważenia w jakimkolwiek zakresie.

Na początek należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Art. 433 § 2 k.p.k. stanowi dodatkowo, że sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepis art. 427 § 2 k.p.k. nakłada m.in. na obrońcę obowiązek sformułowania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz ich uzasadnienie.

Pojęcie zarzutu odwoławczego nie zostało zdefiniowane w k.p.k., ustawa ta nie wskazuje też, jak powinien zostać on zbudowany. W przepisach art. 438 i 439 § 1 k.p.k. wskazane zostały podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia i najczęściej odwołujący wykorzystuje je do sformułowania zarzutu. Powszechnie przyjmuje się jednak, że sposób przedstawienia zarzutu w środku odwoławczym pozostawiony został do uznania skarżącego, a jego wymogiem minimalnym jest konieczność podania przez skarżącego, dlaczego uważa, że orzeczenie jest wadliwe. (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. prof. dr hab. Jerzy Skorupka, Wydawnictwo: C.H.Beck 2018, teza 1 do art. 227). Nie ma również wymogu, by skarżący zarzuty zawarł w określonej części środka zaskarżenia, mogą one być zawarte w jego uzasadnieniu (wyr. SA w Krakowie z 18.4.2012 r.. II AKA 54/12, KZS 2012, Nr 6, poz. 33; wyr. SN z 5.1.2011 r., V KK 64/10, OSNKW 2011, Nr 2, poz. 14).

Analizując apelację obrońcy oskarżonego we wskazanym kontekście i określając granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, należało uznać, że jedynym zarzutem, jaki postawiła obrońca oskarżonego, jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku. Samo wskazanie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. jako podstawy prawnej tego zarzutu, a także zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie, że obraza przepisów postępowania miała wpływ na ustalenia faktyczne, a więc i na wynik postępowania nie mogą oznaczać uznania, że obrońca w apelacji formułuje zarzut, będący względną przyczyną odwoławczą, z art. 438 pkt 3 k.p.k. (błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia). Obrońca nie wskazuje, jakie ustalenia faktyczne są błędne, dlaczego mają one wpływ na wydany wyrok, tym bardziej nie ma w apelacji żadnego uzasadnienia takiego, ewentualnie dorozumianego zarzutu.

Nie ma racji obrońca oskarżonego twierdząc, że w toku postępowania przygotowawczego doszło do naruszenia przepisów art. 313 § 1 i 2 k.p.k. Przede wszystkim należy wskazać, że naruszenie przepisów postępowania przygotowawczego może tylko w wyjątkowych sytuacjach być podstawą odwoławczą z art. 438 pkt 2 k.p.k., tylko wtedy, gdy w toku postępowania jurysdykcyjnego wcześniejsze uchybienia nie zostaną konwalidowane i mogły wpłynąć na treść wyroku wydanego po przeprowadzeniu postępowania sądowego. Najczęściej jest tak, że ewentualne uchybienia przepisom postępowania przygotowawczego, po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu są wskazywane bądź dostrzegane przez sąd orzekający i mogą być naprawione, tym samym zaś nie mogą one wpływać na treść wyroku. Już w tym miejscu wskazać należy, że obrońca oskarżonego stwierdza w swej apelacji, że wskazane naruszenie przepisów postępowania powodowało nieważność postępowania – instytucję nieznaną polskiej procedurze karnej – nie wskazuje zaś, by miało ono wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Gdyby nawet założyć, że w toku postępowania przygotowawczego w sposób sprzeczny z treścią przepisów art. 313 § 1 i 2 k.p.k. nie zostało w sposób prawidłowy przedstawione oskarżonemu postanowienie o przedstawieniu zarzutu, to i tak nie byłoby to równoznaczne z możliwością przyjęcia, że tego rodzaju uchybienie mogło wpłynąć na treść wyroku, w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucone zostało oskarżonemu popełnienie przestępstwa, za które następnie został skazany.

W przedmiotowej sprawie nie doszło jednak do naruszenia wskazywanych przez obrońcę oskarżonego przepisów art. 313 § 1 i 2 k.p.k. Wbrew zarzutowi apelacyjnemu, w toku postępowania przygotowawczego zostało sporządzone postanowienie o przedstawieniu zarzutu oskarżonemu J. S., w którym wskazano, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k., zaś opis tego zarzuconego czynu odpowiada opisowi czynu, następnie wskazanego w akcie oskarżenia (k. 93 akt sprawy). Nie jest prawdą, że przedstawiony został oskarżonemu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. Postanowienie to nosi datę 20 czerwca 2016 roku, zaś z adnotacji na tym postanowieniu wynika, że zostało ono ogłoszone oskarżonemu w dniu 22 czerwca 2016 roku (k. 94 akt). Spełnia ono wymogi formalne z art. 313 § 2 k.p.k. (zawiera wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej). W tym samym dniu oskarżony J. S. został przesłuchany w charakterze podejrzanego i otrzymał pouczenie o prawach i obowiązkach podejrzanego (k. 97-99 akt sprawy). Nie można więc twierdzić, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, wskazanych przez obrońcę oskarżonego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że doszło do pewnych uchybień na tym etapie postępowania, które jednak wynikały z niestaranności działania organu je prowadzącego, nie można jednak uznać, by mogły wpłynąć w jakikolwiek sposób na prawa podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego, tym bardziej, by mogły mieć jakikolwiek wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Mianowicie zarzut popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. został przedstawiony oskarżonemu w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego o czyn z art. 220 § 1 k.k., które toczyło się w formie dochodzenia. Dopiero w dniu 28 czerwca 2016 roku zostało wydane postanowienie o wszczęciu śledztwa (k.102 akt sprawy), w którym jednak dalej prokurator wskazuje, że postępowanie przygotowawcze toczy się w sprawie wypadku przy pracy, mimo, że wskazuje kwalifikację prawną tego czynu z art. 156 § 2 k.k. W zarządzeniu o powierzeniu śledztwa również wskazuje, że sprawa dotyczy wypadku przy pracy (pisząc zresztą, że rozpatruje wniosek o przedłużeniu dochodzenia). Z drugiej jednak strony należy wskazać, że jedyne postanowienie, którego odpis otrzymał oskarżony na tym etapie postępowania było postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016 roku, w którym wskazuje się, że J. S. podejrzany jest o czyn z art. 156 § 2 k.k. Zarzut popełnienia takiego przestępstwa został przedstawiony w akcie oskarżenia i w tej sprawie, nie o czyn z art. 220 § 1 k.k., toczyło się postępowanie jurysdykcyjne. Nie ma więc podstaw by uznać, że oskarżony mógłby mieć wątpliwość co do czynu, którego popełnienie mu się zarzuca w tym jego kwalifikacji prawnej, tym bardziej, że od początku postępowania jurysdykcyjnego korzystał z fachowej pomocy prawnej. Sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego mógł co prawda wskazywać, że postępowanie to dotyczyło naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i „wypadku przy pracy”, jednak od momentu przedstawienia oskarżonemu zarzutu w dniu 22 czerwca 2016 roku oskarżony ten miał pełną świadomość, że nie zarzuca mu się naruszenia zasad bhp, ale nieumyślne spowodowanie ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego J. G., będące skutkiem prowadzonej przez oskarżonego wycinki drzew. Oskarżony wiedział, że stał się podejrzanym, wiedział, jakie przestępstwo mu się zarzuca, znał swoje prawa i obowiązki, umożliwiono mu złożenie wyjaśnień bezpośrednio po przedstawieniu zarzutu. Uzyskał wszystkie prawa procesowe osoby podejrzanego – prawo do obrony, do złożenia wyjaśnień, możliwość zaskarżania decyzji procesowych, wgląd do akt postępowania. Z tych praw skorzystał, w krótkim czasie wyznaczył obrońcę, który w

jego imieniu np. składał wnioski dowodowe. Wskazane wyżej uchybienia postępowania przygotowawczego – błędne określanie rodzaju sprawy, w której toczyło się postępowanie przygotowawcze, późniejsze wszczęcie śledztwa, nie miały wpływu na prawa oskarżonego jako strony postępowania przygotowawczego, w żadnym razie nie można też uznać, by uchybienia te zaważyły na uprawnieniach oskarżonego w toku postępowania sądowego, tym samym zaś, by miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wręcz jako niezrozumiałe należy uznać uwagi, zawarte w uzasadnieniu apelacji, dotyczące charakteru przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i jego wzajemnego stosunku do przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. Oskarżony nie był pracodawcą dla pokrzywdzonego, nie pełnił żadnej funkcji kierowniczej, ani kontrolnej z tytułu zasad bhp, nie ciążył na nim szczególnie obowiązek opieki nad pokrzywdzonym, odpowiadał na zasadach ogólnych za skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego doznał pokrzywdzony.

Obrażenia, które spowodowały ten skutek w postaci ciężkiej choroby długotrwałej - uraz czaszkowo-mózgowy pod postacią krwawienia podpajęczynówkowego i krwiaka prawej półkuli mózgu oraz złamanie obojczyka lewego, niedowład kończyn górnych, złamanie kości podudzia lewego w 1/3 dalszej części trzonów, złamanie wyrostków kolczystych trzonów C3 i C4, złamanie kości nosa i łuku jarzmowego lewego – spowodowane zostały uderzeniem w pokrzywdzonego drzewa, które wcześniej ściał oskarżony. Związek przyczynowy pomiędzy działaniem oskarżonego, a powstałym skutkiem był oczywisty, rozstrzygnięcie sprawy zależało więc przede wszystkim od ustalenia, czy można oskarżonemu przypisać ten skutek poprzez uznanie, że był on wynikiem niezachowania przez oskarżonego ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość zaistnienia takiego skutku przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). Sąd Rejonowy w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku wykazał, że oskarżony takiej ostrożności nie zachował, mimo, że zaistnienie skutku ogólnego w postaci zagrożenia dla zdrowia czy życia, a w tym również spowodowania poważnych obrażeń ciała, oskarżony powinien przewidywać. Nie potrzeba wiedzy specjalnej, w szczególności z zakresu bhp, aby wiedzieć, że praca przy wycince drzew wymaga specjalnego zabezpieczenia okolicznego terenu, gdyż upadające drzewo może być zagrożeniem dla zdrowia czy nawet życia człowieka. Oskarżony podjął się wycinki drzew wiedząc, że teren w żadne sposób nie jest zabezpieczony. Wiedział doskonale, że nie ma żadnych uprawnień do obsługi pilarki do drzewa, nie miał w tym zakresie żadnej wiedzy, a ta obejmuje przecież nie tylko wiedzę dotyczącą obsługi samej pilarki, ale też techniki wycinki drzew przy jej użyciu oraz zasad bezpiecznego jej używania. Co więcej, jak wynika z zeznań świadka J. G., które sąd meriti uznał za wiarygodne i tej oceny obrona nie kwestionuje – oskarżony wiedząc, że J. G. pracuje w pobliżu, nie tylko nie powstrzymał go przed podejściem w okolice drzewa, które właśnie wyciął, ale nawet wezwał go, żeby podszedł do niego (k. 145). Nie sposób uznać, by oskarżony zachował jakiegokolwiek zasady ostrożności w trakcie prowadzonych prac. Słusznie przy tym sąd meriti zwraca uwagę, że sposób, w jaki oskarżony wycinał drzewa świadczy o tym, że oskarżony swoim postępowaniem stwarzał zagrożenie nie tylko dla J. G., ale też każdej innej potencjalnej osoby, która mogłaby znaleźć się w pobliżu. Dlatego Sąd Okręgowy, podobnie jak sąd meriti, nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. Oczywiście jest przy tym to, że winy oskarżonego nie wyłącza to, że do pracy przy wycince drzew był delegowany, podobnie jak J. G., przez swojego ojca A. S.. Oskarżony, jako osoba dorosła, z przeciętnym doświadczeniem życiowym adekwatnym do wieku, powinien wiedzieć, że nie może podejmować się prac, do których nie jest przygotowany i nie ma niezbędnej wiedzy fachowej. Takie samo doświadczenie wystarcza zaś i do tego by wiedzieć, jakie niebezpieczeństwa mogą wiązać się z nieumiejętnym ścinaniem drzew, do tego w sytuacji braku jakiegokolwiek zabezpieczenia terenu, uniemożliwiającego zbliżanie się do upadających drzew innych osób, czy przynajmniej ostrzegającego o potencjalnym niebezpieczeństwie. Nawet gdyby przyjąć, że ojciec oskarżonego, A. S., był osobą, o której mowa w przepisie art. 220 § 1 k.k., a więc odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił swoich obowiązków wynikających z zasad bhp i naraził na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swego pracownika J. G., np. poprzez to, że zlecił wykonanie wycinki drzew osobie nie mającej wymaganego przeszkolenia, to nie wyłącza odpowiedzialności za powstały skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pracownika, który swoim zachowaniem ten skutek spowodował – jeśli można uznać jego zachowanie za zawinione – jak było w przedmiotowej sprawie.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdza, że apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna, zaś wobec braku okoliczności, które sąd odwoławczy powinien uwzględnić z urzędu, zaskarżony wyrok jako słuszny, należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli przepisów art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., a także przepisów art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 8 tej ustawy.